

Sygn. akt V ACa 654/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mariusz Wicki
Sędziowie:	SA Hanna Rucińska SA Barbara Rączka – Sekścińska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Haska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2020 r. w G.na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko E. C., U. C. i M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt I C 256/16

I zmienia zaskarżony wyrok:

- a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że oddala powództwo,
- b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 12.851 zł (dwanaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 8.373,31 zł (osiem tysięcy trzysta siedemdziesiąt trzy 31/100 złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II zasądza od powoda solidarne na rzecz pozwanych kwotę 9.100 zł ( dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSA Mariusz Wicki SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Włocławku: zasądził od pozwanych E. C., U. C. i M. C. solidarnie na rzecz powoda (...) Banku S.A. we W.: kwotę 324.807,90 zł z odsetkami umownymi za wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 22 marca 2016 roku do dnia zapłaty, kwotę 35.062,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2016 roku do dnia zapłaty, kwotę 32.037,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2016 roku do dnia zapłaty, kwotę 3 661,83 zł; umorzył postępowanie w pozostałej części; zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 11 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Włocławku kwotę 6 373,31 zł tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach i rozważaniach, które zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie kosztów postępowania tj. w zakresie punktów I, III i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia:

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na dopuszczeniu dowodów w postaci dokumentów: „Oświadczenia dot. kredytów nominowanych do waluty obcej, oprocentowanych zmienną stopą procentową”, „Instrukcji udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.", „Szczegółowych zasad udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.", „Procedury udzielania informacji o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej", (...) o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców hipotecznych”, „Procedury obsługi kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A.", uchwały Nr (...) z dnia 23.10.2007, uchwały Nr (...) z dnia 22.07.2008, uchwały Nr (...) Zarządu (...)Bank S.A. we W. z dnia 09.09.2011 r. oraz oparcie rozstrzygnięcia na ich treści chociaż dowody te podlegały prekluzji dowodowej;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, oceną opinii biegłego sądowego P. K., polegającą na pominięciu ustaleń biegłego sądowego, iż w przypadku wykluczenia postanowień zawartych w § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu hipotecznego nominowanego do franka szwajcarskiego numer (...) pozwani (na dzień sporządzenia opinii biegłego) wpłacili powódce wyższą kwotę niż byłoby do tego zobowiązani, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że kwestionowane zapisy nie naruszają rażąco interesów konsumentów, a pozwani nie wykazali, iż wynikające z ugody świadczenie było nienależne;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ocenę wiarygodności treści oświadczenia pozwanych z dnia 4 marca 2008 r. i uznania, że odpowiada ono rzeczywistemu przebiegowi zdarzeń pomimo, iż pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania pozwanej E. C. z dnia 5 marca 2018 r., nie potwierdzają, aby pozwani posiadali pełną wiedzę o ryzyku związanym z umową kredytu hipotecznego, w tym o ryzyku kształtowania kursu waluty przez powódkę w oderwaniu od notowań waluty na rynku finansowym, oraz aby pozwanym została przedstawiona symulacja porównawcza kredytów, a w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że pozwani mieli „pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem”;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny wiarygodności powołanych przez pozwanych dowodów w postaci decyzji o waloryzacji emerytury z dnia 1 marca 2016 r., decyzji o waloryzacji świadczenia przedemerytalnego z dnia 25 marca 2016 r., wydruku księgowego - wynagrodzenie za miesiąc sierpień 2016 r., a w konsekwencji sprzeczność istotnych

ustaleń Sądu z materiałem dowodowym dotyczącym sytuacji majątkowej i zdolności finansowych pozwanych prowadzącą do oddalenia wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty w oparciu o art. 320 k.p.c.;

- art. 328 § 2 k.p.c., poprzez: skrótowe, niepełne i wewnętrznie sprzeczne uzasadnienie, które nie wyjaśnia należycie podstaw wydania orzeczenia; nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia polegające na lakoniczności wyводу, pominięciu podania i wyjaśnienia przyczyn uznania za wiarygodne dowodów przedstawionych przez powódkę oraz braku podania i wyjaśnienia przyczyn odmówienia wiarygodności dowodom przedstawionym przez pozwanych oraz braku podania przyczyn nieuwzględnienia stanowiska Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które to braki uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że pozwani nie działali pod przymusem zawarcia ugody z bankiem oraz, iż powódka poczyniła w ugodzie ustępstwa na rzecz pozwanych, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pozwani działali pod przymusem ekonomicznym, a warunki ugody zostały narzucone przez powódkę bez uwzględniania propozycji pozwanych i pogarszały ich sytuację w stosunku do warunków spłaty kredytu wynikających z umowy kredytowej, co w konsekwencji skutkowało niezastosowaniem art. 58 § 2 k.c. i uznaniem roszczenia powódki;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- obrażę art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo, iż treść ugody z dnia 24 grudnia 2014 r. była sprzeczna z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i sanowała skutki nieważnych postanowień umowy kredytowej;

- naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu pomimo, iż treść postanowień zawartych w § 2 ust. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5 oraz § 11 ust. 4 umowy kredytu hipotecznego nominowanego do franka szwajcarskiego numer (...) nie została indywidualnie uzgodniona z pozwanymi, postanowienia te nie określały głównych świadczeń stron oraz kształtowały prawa i obowiązki pozwanych (konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy i w konsekwencji uznać należało je za postanowienia abuzywne, a więc niewiążące wobec pozwanych i nie mogące stanowić podstawy do określenia wysokości roszczenia powódki.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenia powództwa w całości w stosunku do nich oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanych była zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji zasadniczo zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny stając się podstawą niniejszego rozstrzygnięcia. Należy je uzupełnić o kwestię zaakcentowaną przez pozwanych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, ale będącą powszechnie znaną i mającą istotne znaczenie dla oceny przyczyn zaprzestania regularnego spłacania przez nich kredytu. Mianowicie jest nią znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego (CHF) od 2009 r. Jak wynika z harmonogramu spłat (k.37) na dzień 25 kwietnia 2008 r. kurs 1 CHF ustalony przez powoda wynosił 2.1790 zł. W czasie zaś gdy pozwani przestali regularnie spłacać kredyt, na datę wezwania do zapłaty z dnia 4 czerwca 2013r. wynosił on średnio 3,4259 zł (tabela nr (...) z dnia 2013.06.04 strona główna NBP). Zatem rata kredytu była wyższa o 160%. W sytuacji gdy jak wynika z okoliczności sprawy pozwana E. C. utraciła pracę, tak znaczny wzrost raty kredytu stanowił kolejną przyczynę powodującą utratę zdolności pozwanych do regulowania zadłużenia.

Również ustalenia poczynione przez Sąd I instancji należy uzupełnić o to, że pozwani również po zawarciu ugody z dnia 24 grudnia 2014 r. kilkakrotnie pisemnie informowali powoda o pogorszeniu się ich sytuacji finansowej oraz składali propozycje ugodowe (pisma z dnia: 14 października 2015r., k. 76, 3 listopada 2015r., k 78, 30 marca 2016r., k. 80). Wynikało z nich, że ich możliwości spłaty kredytu kształtują się na poziomie 2.000 zł miesięcznie. Okoliczność

ta nie została jednak uwzględniona przez powoda, który narzucił warunki ugody (pisma z dnia: 26 października 2015 r., k. 77, 23 listopada 2015 r. k. 79).

Dalej należy wskazać, że kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu. Stąd w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych przez apelujących zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelujących odnoszących się do naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom pozwanych przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z dokumentów załączonych do pisma powoda z dnia 27 kwietnia 2018r. nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Dokumenty te zostały złożone wraz z zastrzeżeniami do opinii biegłej M. K., zatem złożenie ich przez powoda nie miało wpływu na czas trwania postępowania w sprawie. Opinia bowiem podlegała uzupełnieniu przez biegłą z uwagi na zgłoszenie do niej zastrzeżeń przez obie strony postępowania.

Również nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny podziela obecnie dominujące w orzecznictwie stanowisko, że obraza art. 328 § 2 może być podstawą skutecznej apelacji tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, LEX nr 1222308; z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, LEX nr 1170145.). Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy o jakich mowa we wskazywanym przepisie k.p.c. i pozwala na merytoryczną ocenę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zatem powyższy zarzut apelujących należało uznać za chybiony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. należy wskazać, że w kwestii oceny dowodu z opinii biegłego P. K. nie był on zasadny. Sąd Okręgowy bowiem nie uwzględnił powyższej opinii nie z uwagi na ocenę jej wartości merytorycznej, ale z tego powodu, że zmienił swoje stanowisko w odnośnie zakresu materii, która powinna być przedmiotem oceny biegłego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że teza dowodowa na jaką wypowiedział się biegły P. K. była inna niż ta jaką Sąd I instancji wskazał biegłej M. K.. Zatem fakt, że opinia biegłego P. K. nie stała się podstawą ustaleń Sądu I instancji nie wynikał z tego, że w ocenie Sądu Okręgowego opinia ta zawierała błędy merytoryczne, które dyskwalifikowały ją jako podstawę ustaleń tego Sądu. Co więcej Sąd I instancji uwzględnił ją w takim zakresie w jakim, po ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, stała się przydatna dla ustalenia wysokości zadłużenia pozwanych. Natomiast brak uwzględnienia tej opinii wynikał jedynie z odmiennej oceny prawnej zapisów łączącej strony umowy. Jest tak tym bardziej, że żadna ze stron postępowania nie kwestionowała prawidłowości wniosków omawianej opinii. Dodać jedynie należy, że opinia biegłego jako spójna i logiczna, poparta zrozumiałym wywodem w ocenie Sądu Apelacyjnego zasługiwała na podzielenie. Zatem uznać należy, że przy przyjęciu, że strony nie łączą zapisy paragrafów: 2 ust., 3 ust. 2, 5 ust. 5 i 11 ust. 2 umowy z dnia 14 marca 2008 r. opinia powyższa może być podstawą ustaleń Sądu. Kwestia ta będzie przedmiotem dalszych rozważań Sądu Apelacyjnego. Również ustalenie czy kwestionowane przez pozwanych zapisy umowy kredytowej rażąco naruszają ich interesy jako konsumentów stanowi ocenę prawną łączącego strony stosunku prawnego i będzie przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Odnosząc się do treści oświadczenia z dnia 4 marca 2008 r., należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnymi są zarzuty pozwanych, iż w istocie nie zostali w sposób wyczerpujący poinformowani o ryzyku wynikającym z faktu zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich (CHF). Jak słusznie wskazali apelujący pozwany nie zaferował żadnych dowodów na potwierdzenie, że tego pozwani otrzymali szczegółowe i wyczerpujące informacje odnośnie skutków przejęcia na siebie całego ryzyka wynikającego z możliwości zmiany kursu CHF, a w szczególności że wzrost tego kursu w zasadzie może być nieograniczony. Inną kwestią jest bowiem świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną że świadomość, wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt. Istotnym jest przy tym, że spłata kredytu zaciągniętego przez pozwanych miała następować przez kolejnych 40 lat, stąd szczególnie ważnym było aby informacje o ryzyku walutowym

przekazywane przez bank pozwoliły kredytobiorcom na podjęcie świadomej decyzji o wyborze oferowanego im produktu. Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że takich informacji pozwalających pozwanym na podjęcie świadomej decyzji o przyjęciu na siebie ryzyka związanego ze spłatą zadłużenia w CHF im nie przekazano. Okoliczność, że pozwana E. C. w czasie zawierania umowy kredytowej z powodowym bankiem będąc po studiach ekonomicznych pracowała jako doradca kredytowy wskazuje, że miała znacznie szerszą, niż przeciętny konsument wiedzę i przygotowanie, aby zapoznać się i zrozumieć wszelkie przekazywane jej informacje odnoszące się do ryzyka wynikającego z zawarcia umowy o kredyt nominowany do CHF. W sytuacji więc gdyby pozwany wykonał prawidłowo obowiązek informacyjny, co będzie przedmiotem szerszej argumentacji w dalszych rozważaniach, niewątpliwie pozwana E. C. nie miałaby by przekonania, że zaciągany kredyt jest dla niej całkowicie bezpieczny. Okoliczność, że była zainteresowana spłatą jak najniższych rat, nie może być powodem czynienia jej z tego powodu zarzutu. Jak bowiem słusznie wskazali apelujący normalnym zachowaniem konsumenta jest uzyskanie umowy kredytowej, jak najbardziej dla niego korzystnej, która będzie wiązała się z jak najniższymi kosztami. W sytuacji jednak gdy prognozowane raty kredytu miały być rzeczywiście niskie, kosztem przyjęcia nieograniczonego ryzyka zmiany kursów walut, na powódzie ciążył obowiązek przekazania informacji pozwalających pozwanym na podjęcie w tym przedmiocie świadomej i rozważnej decyzji.

Natomiast wobec uwzględnienia apelacji pozwanych zarzuty odnoszące się do oceny ich sytuacji majątkowej, jako nie mające znaczenia na obecnym etapie postępowania nie wymagały analizy.

Zasadnym był również zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z zebranim w sprawie materiałem dowodowym w zakresie okoliczności w jakich doszło do zawarcia ugody z dnia 24 grudnia 2014 r. W tym zakresie zasadnym były zarzuty apelujących, iż działali oni pod przymusem ekonomicznym, a warunki ugody zostały narzucone przez powodowy bank. Przede wszystkim wskazać należy, że za wiarygodnością twierdzeń pozwanych przemawiają okoliczności w jakich doszło do jej zawarcia. Kwota kredytu uzyskanego przez pozwanych wynosiła 222.942,86 zł. Pozwani, jak wynika z ustaleń biegłego P. K. do początku 2013 r., spłacali kredyt regularnie (k. 160 -162). Nie ulega zatem wątpliwości, że ww. kwota powinna ulec niewielkiemu zmniejszeniu. Na datę zaś zawarcia ugody należność główna została wskazana na kwotę ponad 100.000 zł wyższą, bo 328.902,02 zł. Do tego jak wynika z pism strony pozwanej kierowanych do powoda ich możliwości spłaty zadłużenia kształtowały się na poziomie 2.000 zł miesięcznie. W ugodzie zaś miesięczna rata została ustalona na kwotę 3.524,39 zł (harmonogram spłat k. 74). W tych okolicznościach kierując się zasadami doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów uznać należy, za wiarygodne twierdzenia pozwanych, że w obawie o utratę domu, na zakup którego został wzięty kredyt a w którym pozwani zamieszkiwali wyrazili oni zgodę na narzucone przez powoda warunki ugody.

Również za zasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty pozwanych oparte na naruszeniu prawa materialnego, art. 58 § 1 k.c. oraz art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c.

Należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń pozwanych, że postanowienia umowy odnoszące się do przeliczenia kwot spłacanych przez pozwanych w PLN na CHF nie określały świadczenia głównego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego orzekającego w niniejszej sprawie, jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt I CSK 49/12 zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Nie ulega wątpliwości, że nie wszystkim świadczeniom objętym umową można przypisać walor głównych. W okolicznościach niniejszej sprawy klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na CHF) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości

odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego określa świadczenie kredytobiorcy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. wynika wyraźnie, że postanowienia określające główny przedmiot umowy (świadczenia główne) podlegają kontroli, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie. Wyłączenie kontroli postanowień określających główny przedmiot umowy (świadczenia główne) wiąże się z założeniem, że konsument ma zwykle świadomość ich treści, co jednak może dotyczyć tylko sytuacji, w której postanowienie zostało sformułowanie w sposób prosty i zrozumiały. Tylko wtedy konsument ma możliwość oceny rozmiarów swojego świadczenia i swobodnego porównania konkurencyjnych ofert występujących na rynku (Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II Lex Omega dla sądów).

Należy też wskazać, że świadczeniem głównym są również odsetki od udzielonego kredytu bankowego, są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie I CSK 46/11, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

W tych okolicznościach rozważenia wymaga, zgodnie z treścią art. 385<sup>(1)</sup> k.c. czy postanowienia umowy w zakresie przeliczenia kwot spłacanych przez pozwanych w PLN na CHF na poczet należności głównej i odsetek oraz w zakresie ustalania kursu CHF zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy ocenie powyższej kwestii należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącego wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29). Wskazywany artykuł stanowi, że ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wprawdzie powyższe orzeczenie dotyczyło sytuacji w której kredytobiorcy zaciągnęli i spłacali kredyt w innej walucie niż ta w której uzyskiwali zarobki, ale niewątpliwie stanowi wskazówkę interpretacyjną mającą zastosowanie w niniejszej sprawie. Jak wskazał Trybunał artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.

Zmiany kursów CHF od lat 2007 – 2008, kiedy to kurs tej waluty w stosunku do PLN utrzymywał się na niskim, stabilnym poziomie wskazuje jak istotną dla oceny ryzyka zaciągnięcia przez konsumenta kredytu powiązanego z tą walutą była pełna i szczegółowa informacja banku o ryzykach jakie niesie za sobą zaciągnięcie kredytu indeksowanego (lub denominowanego) do CHF. Było to istotne tym bardziej, że wykreowany umową stosunek prawny miał trwać aż 40 lat, co zwiększało ryzyko zaistnienia zmian kursu CHF trudnych do wyobrażenia przez konsumenta w dacie zawierania umowy.

Dokonywana z perspektywy ¼ czasu trwania umowy ocena konsekwencji zawarcia przez pozwanych umowy o kredyt indeksowany do CHF wskazuje z jak ogromnym ryzykiem wiązało się zastosowanie tego mechanizmu. Na datę bowiem

zawierania umowy kurs 1 CHF przyjęty przez bank wynosił 2.1790 zł. Na dzień natomiast wypowiedzenia umowy wynosił 3,4259 zł. Kwota zaś do spłaty, bez odsetek, pomimo regulowania rat kredytowych wzrosła z kwoty 222.942,86 zł do kwoty 328.902,02 zł, a więc przez okres 6 lat o kwotę 100.000 zł. Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z treścią umowy (§ 5 ust. 3) również kwoty wpłacana z tytułu odsetek były przeliczane z PLN na CHF.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Apelacyjnego rozważenia wymaga czy informacje jakie uzyskali pozwani przy zawieraniu umowy na temat ryzyka wynikającego z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF były wystarczające aby mogli oni podjąć decyzję ze świadomością przyjętego na siebie ryzyka. Podkreślenia przy tym wymaga, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to ty bardziej istotne, że w latach 2007 - 2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę. Jak wskazywała sama pozwana, co potwierdza powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub dominowanych do walut obcych w tamtym czasie, konsumenci byli zachęceni do zawierania właśnie tego rodzaju umów będąc w przekonaniu, że są dla nich najbardziej korzystne. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że gdyby kredyty indeksowane lub denominowane do walut obcych były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie tego typu umów nie byłoby tak powszechne. Okoliczności jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, a więc gwałtowny wzrost kursu CHF dowodzą, że dla podjęcia świadomej i rozsądnej decyzji o wyborze oferowanego przez bank kredytu koniecznym było szczegółowe poinformowanie konsumenta przez osobę zawierającą z nim umowę w imieniu banku o istniejącym ryzyku walutowym. Przy czym przekazywane informacje winny były być na tyle precyzyjne i wyczerpujące, aby konsument miał możliwość stwierdzenia jakie są rzeczywiste ryzyka związane z zaciągnięciem takiego kredytu. Jak bowiem wyżej wskazano przeciętny konsument ma jedynie bardzo ogólną wiedzę na temat zmian kursów walut i wpływu ich zmian na wysokość zobowiązania.

Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez min. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. I ta okoliczność powinna być w szczególności eksponowana, aby zwrócić uwagę konsumenta na konsekwencje wzrostu kursu waluty obcej (w niniejszej sprawie CHF) dla wysokości kwoty podlegającej spłacie jak i wysokości poszczególnych rat kredytu. Również przedstawienie symulacji wzrostu kursu waluty obcej i wpływu tej zmiany na wysokość kwoty pozostałej do zapłaty oraz rat kredytu pozwoliłoby na zobrazowanie kredytobiorcom zagrożeń jakie niesie za sobą taki rodzaj kredytu.

W przedmiotowej sprawie na dowód wykonania obowiązku informacyjnego powód złożył oświadczenie pozwanych z dnia 4 marca 2008r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z treści tego oświadczenia jak i zaofiarowanych przez powoda dowodów nie wynika, aby pozwani uzyskali wyczerpującą informację na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o kredyt indeksowany do CHF. Jak wyżej podnoszono wiedza, że kursy walut ulegają wzrostowi jest powszechna. W sytuacji zaś gdy pozwani zamierzali zaciągnąć kredyt na 40 lat koniecznym było udzielenie im dokładnych informacji o możliwości wzrostu wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, tak aby mieli świadomość ryzyka wynikającego z takiej formuły umowy i mieli możliwość oceny wysokości kwoty jaka pozostanie im do zapłaty oraz wysokości miesięcznych rat kredytu w przypadku gwałtownego wzrostu tej waluty. Jak zaś wynika z przesłuchania pozwanej umowę kredytową zawierała w przekonaniu, że kurs CHF nie wzrośnie w sposób istotny. Zatem uznać należy, że udzielone pozwany informacje nie były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji w zakresie ryzyka walutowego wiążącego się z formułą zawartej umowy. Odnosząc się zaś do załączonych do akt sprawy dokumentów wskazujących na zasady udzielania kredytów hipotecznych w powodowym banku, należy wskazać, że są one niewystarczające dla uznania, że w istocie został wykonany w stosunku do pozwanych obowiązek informacyjny. Brak jest bowiem, poza wskazywanym oświadczeniem z dnia 4 marca 2008 r. dokumentów wskazujących na zakres udzielanych pozwany informacji.

Za stwierdzeniem, że postanowienia umowy w zakresie przeliczenia kwot spłacanych przez pozwanych w PLN na CHF na poczet należności głównej i odsetek zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny przemawia również okoliczność, iż ustalone w umowie zasady spłaty kredytu polegające na przeliczaniu wpłacanych PLN na CHF skutkowały w dacie zawarcia umowy brakiem możliwości stwierdzenia przez konsumenta, jaka będzie ostatecznie wysokość poszczególnych rat kredytu, odsetek oraz pozostałej do spłaty należności. Była ona nawet nie do oszacowania, bowiem zakres spłaty rat kredytu uzależniony został od kursu CHF. Ten zaś realnie był nie do przewidzenia.

Również postanowienia umowy odnoszące się do ustalania kursów walut nie są transparentne i naruszają interes pozwanych jako konsumentów, bowiem powodują, że ci są uzależnieni od autonomicznych decyzji banku. Decydującym jednak dla ustalenia braku związania stron postanowieniami umowy w tym zakresie jest okoliczność, że wobec wyeliminowania z umowy postanowień odnoszących się do przeliczania wpłat dokonywanych przez pozwanych w PLN na CHF, zapisy umowy w tej części stały się bezprzedmiotowe.

W tych okolicznościach należy uznać, zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 2 że postanowienia umowy odnoszące się do przeliczenia dokonywanych w PLN spłat rat kredytu i odsetek na CHF nie wiążą stron.

Odwołując się do interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18 należy wskazać, że przepis ten należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Należy mieć jednak na uwadze, że w przytaczanym orzeczeniu Trybunał wskazał, że do konsumenta ostatecznie należy decyzja czy pomimo nieuczciwych warunków umowy kredytowej zasadnym jest, mając na uwadze konsekwencje wynikające z ustalenia nieważności umowy kredytowej (polegające min. na konieczności zwrotu na rzecz banku całej kwoty uzyskanego kredytu), zasadnym jest utrzymanie w mocy tej umowy, z wyłączeniem oczywiście jej nieuczciwych warunków. Do sądu krajowego zaś należy decyzja czy pomimo wyeliminowania nieuczciwych warunków umowy kredytowa może nadal obowiązywać.

Zasadnym jest również przywołanie argumentacji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej we wskazywanej sprawie C-260/18, że system ochrony stworzony przez dyrektywę 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. W tym kontekście art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień.

W przedmiotowej sprawie pozwani wyrazili świadomą wolę kontynuowania umowy kredytowej zawartej z pozwanym, po wyeliminowaniu z niej wskazywanych nieuczciwych klauzul tj. art. 2 ust., 3 ust. 2, 5 ust. 5 i 11 ust. 2. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zaś umowa kredytowa z dnia 14 marca 2008r. po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych warunków może być kontynuowana.

Warunkami, które z racji ich nieuczciwego charakteru należy z umowy wyeliminować to ww. wskazywane postanowienia umowne. Jak wyżej podnoszono postanowienia umowy odnoszące się do przeliczania kwot wpłacanych przez kredytobiorców na poczet spłat rat kredytu i odsetek w PLN na CHF jako określone niejednoznacznie nie wiążą stron. Również za niedozwolone postanowienie umowne należy uznać to, odnoszące się do stosowanego kursu przeliczenia PLN na CHF.



W tych okolicznościach uznać należy, zgodnie z podzielaną przez Sąd Apelacyjny linią orzecniczą Sądu Najwyższego (por. wyroki tego Sądu z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 i przywołane tam orzecznictwo, z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, 7 listopada 2019r., sygn. akt IV CSK 13/19), że niedozwolone postanowienia umowne należy wyeliminować z umowy stron. W tych okolicznościach należy uznać, że po wyeliminowaniu z łączącej strony umowy klauzul niedozwolonych, łączącą strony umową jest umowa kredytu złotówkowego z oprocentowaniem wynikającym z § 2 ust. 4 umowy tj. Libor plus marża banku wynosząca w dacie zawarcia umowy 1,57% w stosunku rocznym.

Nadmienić należy również, że Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu I instancji odnośnie braku możliwości kontynuowania umowy po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, z uwagi na zmianę charakteru stosunku prawnego łączącego strony jak i zachwianie równowagi stron.

W tym zakresie również należy odwołać się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2019r. w sprawach C-70/17 i 179/17 Trybunał wskazał, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 77). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 69; z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 79).

Jak zaś wskazywane jest w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo), z punktu widzenia banku pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych można ustalić treść łączącej strony umowy oraz wysokość zadłużenia pozwanych. Wynika ona z opinii biegłego z zakresu min. finansów i bankowości P. K..

Zatem mając na uwadze powyższą argumentację oraz wolę pozwanych kontynuowania umowy należało ocenić zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia mając na uwadze jego podstawę faktyczną i prawną.

Należy też wskazać, że Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty pozwanych odnoszące się do braku związania stron ugodą z dnia 24 grudnia 2014r. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa uгода jako naruszająca zasady uczciwości i sprawiedliwości jest nieważna. Przede wszystkim wskazać należy, że wobec stosowania klauzul niedozwolonych, powód ustalił zadłużenie pozwanych w kwocie wyższej niż wynikało to z ich faktycznego zadłużenia. Jak bowiem wynika ww. z opinii biegłego na datę wypowiedzenia umowy (z dnia 5 lipca 2013 r.) pozwani zapłacili na rzecz powoda kwotę 67.906,97 zł. Analiza danych z opinii prowadzi do wniosku, że kwota ta przewyższała zadłużenie pozwanych skoro na dzień 25 maja 2017r. pozwani powinni byli zapłacić na rzecz powodowego banku kwotę 73.641 zł. Zatem brak było przesłanek do stwierdzenia, że pozwani pozostają w opóźnieniu z zapłatą rat kredytu, a co za tym idzie, wypowiedzenia umowy. Nadto jak wynika z pism kierowanych przez pozwaną do powoda wykorzystał on swoją przewagę całkowicie ignorując argumentację tej pozwanej odnoszącą się do zdolności pozwanych do spłaty kredytu w wysokości około 2.000 zł miesięcznie. Wreszcie jak wyżej wskazano pozwani w obliczu realnej obawy o

utrata domu w którym zamieszkiwali zmuszeni zostali do przyjęcia warunków narzuconych im przez powoda. Teza zaś Sądu Okręgowego, iż powód poczynił w ugodzie tej ustępstwa na rzecz pozwanych nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Z opinii biegłego J. K. przy pominięciu ww. niedozwolonych klauzul mownych na dzień wydawania opinii pozwani zapłacili na rzecz powoda kwotę wyższą, niż byliby do tego zobowiązani. Łącząca strony umowa kredytowa po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych opiewa na zobowiązanie pozwanych wyrażone w PLN, z którego ci się wywiązywali. Zatem brak było podstaw do wypowiedzenia łączącej strony umowy kredytowej i domagania się spłaty całego zadłużenia. W tych okolicznościach roszczenie powoda o zwrot całej kwoty udzielonego kredytu nie stało się wymagalne. Powyższe skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddaleniem powództwa jako bezzasadnego.

Konsekwencją zmiany orzeczenia w zakresie roszczenia głównego była zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Na należne pozwany koszty składają się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804), opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 51 zł oraz wydatki w postaci zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 2.000 zł. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na mocy 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz.594 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 368 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te składa się opłata od apelacji w kwocie 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8.100 zł.